

Wtorek 19 grudnia 1967 r.  
Rok XXII Nr 299 (6539)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Wysłannik U Thanta w Kairze Naser odwiedzi Paryż? Sudan nie wznowi stosunków z USA

W poniedziałek do Kairu przybył wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, szwedzki dyplomata Gunnar Jarring. Przeprowadza on dwudniowe rozmowy z przedstawicielami władz ZRA na temat uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

Jak się dowiaduje Agencja Prasowa MEN, rząd jordański poinformował dr Jarringa, że uważa za konieczne wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych obszarów arabskich, przed zastanowieniem się nad szczegółowymi środkami rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Rząd jordański wyraża także przedstawieli ONZ w jaki sposób interpretuje rezolucję Rady

Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu.  
(B) Dalszy ciąg na str. 3

## Narada ministrów spraw zagranicznych europejskich krajów socjalistycznych

W dniu 19 bm. rozpoczęła się w Warszawie narada ministrów spraw zagranicznych europejskich krajów socjalistycznych w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. W naradzie wezmą udział ministrowie: Węgry, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

## Spotkanie E. Pszczółkowski-N. Podgorny

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, przyjął w poniedziałek na Kremlu ambasadora PRL, Edmunda Pszczółkowskiego, w związku z jego zbliżającym się powrotem do kraju.

## Debata generalna w Sejmie

- Projekty NPG i ustawy budżetowej na rok 1968
- Absolutorium dla rządu

18 bm. Sejm rozpoczął generalną debatę nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego na 1968 r. i podstawowych założeń planu na 1969 r., projektem ustawy budżetowej na 1968 r. oraz sprawozdaniami rządu z wykonania NPG i budżetu wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1966 r.

Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów - Józefem Cyrankiewiczem.

Posiedzenie Izby otworzył marszałek Sejmu - Czesław Wycech.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach NPG i budżetu na 1968 r. przedłożył sprawozdawca generalny - poseł Wiktor Obolewicz (PZPR).

(Skrót przemówienia pos. Obolewicza podajemy na 2 str.).

## Nowy mediator junty greckiej udał się do Rzymu

W poniedziałek wieczorem z Aten do Rzymu odleciał generał w stanie spoczynku, Hara lambos Potamianos, bliski przyjaciel rodziny królewskiej - donosi Agencja France Presse. Ma on spotkać się z królem Konstantynem, w celu kontynuowania rozmów na temat warunków jego powrotu do Grecji.

## Organizm Washkany'ego odrzuca przeszczep?

Według doniesień z Kapsztadu, w poniedziałek stan zdrowia Washkany'ego uległ pogorszeniu. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom telewizyjnym w Kapsztadzie, prof. Barnard oświadczył, że mogą to być oznaki odrzucenia przeszczepu przez organizm.

„Pacjent jest zmęczony i zdenerwowany, jesteśmy zanie-



Na zdjęciu: na mównicy - poseł W. Obolewicz. W głębi w ławie rządowej premier J. Cyrankiewicz i wicepremierzy Fr. Waniolka i E. Szyr. CAF - Uchymiak - telefoto

## Trzeci rok pięciolatki

(Od naszego sprawozdawcy sejmowego)

Trudno przecenić znaczenie rozpoczętej wczoraj debaty plenarnej Sejmu, tak jak trudno byłoby przecenić znaczenie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym, od której słuszności przecież w wielkiej mierze zależy prawidłowy dalszy rozwój kraju we wszystkich dziedzinach naszego narodowego bytu.

Tegoroczna debata poprzedzona została szeregiem posiedzeń sejmowych komisji, 61 podkomisji i zespołów pro-

blemowych. W wyniku tej obrzytniej pracy zgłoszono do projektu planu na rok przyszły wiele poprawek.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

## Teatr Powszechny powrócił z Praги

## Owacje czeskiej publiczności dla łódzkich aktorów

Wizyta łódzkiego Teatru Powszechnego w Pradze dobiegła końca. Gościna w CSRS była bez wątpienia udana. Nasi aktorzy odnieśli duży sukces. Ogółem zespół Teatru Powszechnego dał w stolicy CSRS 4 przedstawienia. Wszystkie cieszyły się zyczymi zainteresowaniem publiczności.

Artystyczna Praga wiele mówi o wysokim poziomie łódzkiego teatru. Nastroje w zespole są więc znakomite. Gospodarze zegnali łódzkich

aktorów niezwykle serdecznie. Odbiło się spotkanie z zespołem S. K. Neumanna, a potem kierownictwo naszego teatru z R. Sykala złożyło wizyte w Wydziale Kultury, Prez. RN m. Praги.

Na dworcu praskim zegnali nas liczne grono aktorów, przedstawiciele władz miejskich oraz ambasady polskiej w CSRS. W dniu dzisiejszym nad ranem zespół powrócił do Łodzi.

A. STAJAN

## Z Wietnamu

## Jeszcze jeden szczebel wyżej na drabinie eskalacji

Korespondent AFP donosi z Hanoi, że nasilenie w ostatnich dniach nalotów amerykańskich na Hanoi i Hajfong po kilku tygodniach względnej ciszy jest nowym szczeblem w polityce eskalacji wojny - prowadzonej przez USA w Wietnamie. Celem nowej fazy bombardowań jest przerwanie dróg komunikacyjnych, przede wszystkim kolei żelaznej łączącej Hajfong z Hanoi. Dlatego obiektem bombardowań w cią-

gu ostatnich dni były mosty na tej trasie.

Niedzielny rajd samolotów amerykańskich na DRW - podkreśla korespondent AFP - przyniósł szczególne dotkliwe straty lotnictwu USA, do czego przyznają się sami Amerykanie. W ciągu ostatnich dni doszło do licznych walk powietrznych między pilotami amerykańskimi a myśliwcami północno-wietnamskimi.

## IV Łódzkie Spotkania Teatralne zakończone

## Wielki sukces zespołu lubelskiego

Wczoraj zakończyły się IV Łódzkie Spotkania Teatralne organizowane przez RO ZSP, Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi, redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Łódzką Rozgłośnie PR. Jury w składzie - J. Szajna (przewodniczący), M. Berwid, W. Boczkowski, M. Grześczak, H. Kajzar, K. Puzyna i M. Wawrzkiwicz ogłosiło werdykt.

Wielką Nagrodę Spotkań - rzęzbę W. Konka „Bóg Deszczu” i wyjazd na festiwal do Paryża - przyznano za najlepsze spektakle teatralne „Gong 2” z Lublina („Elżbieta Bam” i „Za!”).

Nagrodę zespołową - wyjazd do ZSRR - przyznano ST „Kalambur” z Wrocławia za „Futurystykę” i „Dobrodzieja złodziei”.

Nagrodę zespołową (magne-

tofon ufundowany przez Łódzką Rozgłośnie PR) otrzymał STG „Głiwice” za przedstawienie „Wiosna”.

Nagrodę specjalną (magne-tofon ufundowany przez przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi dla najciekawszego (Dalszy ciąg na str. 6)

## Prezydent Dahomeju w areszcie domowym

Korespondent agencji Reutersa donosi z Kotonu, stolicy Dahomeju, że obalony prezydent tego kraju, Christophe Soglo znajduje się w areszcie domowym.

Nowy szef rządu, major Kuandete ogłosił, że rząd ma charakter tymczasowy i sprawować będzie władzę do nowych wyborów, które mają się odbyć w terminie do sześciu miesięcy.

## 120 osób zatrutych substancją owadobójczą

Na przyjęciu weselnym w Maracaibo w Wenezueli 120 osób zatruto się silnym środkiem owadobójczym o nazwie „Parathion”, którym najwidoczniej opryskano na polu warzywa podane do stołu w selnego. Życie kilkunastu gości jest poważnie zagrożone.

Próbę odwrócenia uwagi od zbrodni hitlerowskich drogą fałszywego, klanliwego przedstawiania postawy narodu polskiego podczas okupacji, służy również międzynarodowa literatura syjonistyczna. Jej „wartość historyczną” może poznać Czytelnik na podstawie poniższych fragmentów książki T. Wałichnowskiego „Izrael a NRF”.

„Podczas wtargnięcia po raz pierwszy do getta udato się Żydom i polskim bandytom przez zaatakowanie w czasie przygotowania do czasu ogniem odeprzeć rzucone do walki siły łącznie z czołgami i samochodami pancernymi... Główna grupa bojowa Żydów przemieszana z polskimi bandytami wycofała się(...) na tzw. Plac Muranowski. Tam została zasilona przez większą liczbę polskich bandytów... Należy ponadto donieść, że od wczoraj część znajdujących się w akcji oddziałów jest ciągle ostrzeliwana spoza getta, a więc ze strony aryjskiej!”

(Z raportu hitlerowskiego gen. Stroopa w czasie likwidacji getta warszawskiego)

(...) W parze z oskarżeniem narodu polskiego o bierność i współudział w

mordowaniu Żydów przez hitlerowców podkreślany jest wręcz inny stosunek do tej kwestii pozostałych narodów Europy, również okupowanych przez wojska hitlerow-

ce pt. „Żydzi, Bóg i Historia” poruszył problem ten w sposób następujący: „Kraje fińsko-skandynawskie zasłużyły na trwałe uznanie świata. Pod samym nosem quilingowskiego rządu Norwegii pomogli wiekszej części Żydów uciec do Szwecji”.

Postępowanie władz hitlerowskich na terenie Danii czy Finlandii nie może być

## Za kulisami współpracy Izraela i NRF (5)

coraz więcej przykładów denuncjowania przez Polaków do władz niemieckich swoich współobywateli jako „Żydów”. Ten sam pogląd wyraził Leon Uris, pisarz żydowski w książce pt. „Exodus”, podkreślając m. in. szlachetność Dufcyków którzy przeciwstawiali się zarządzeniu o obowiązkach nożeni przez Żydów opaski z gwiazdą Dawida.

Maks J. Dimont w książ-

ru, jak panował w okupowanej przez hitlerowców Polsce.

(...) Liczne są dowody ofiarnego pomagania walczącemu gettu przez Polaków, bez względu na ich zapłatę wania polityczne. Zarówno żołnierze Armii Ludowej, jak i Armii Krajowej, społeczeństwo nie objęte organizacją ruchu oporu z narażeniem życia wzięło czynny udział w walce. Syjonisci oczerniając naród polski celowo pomijają te fakty, świadczą to o dążeniu do tendencyjnego przedstawienia historii.

(...) Polskie organizacje podziemne współdziałały aktywnie nie tylko w niesieniu pomocy dla walczącego getta. Każdy Żyd, który chciał walczyć przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, znajdował miejsce u boku walczących Polaków w szeregach różnych oddziałów zbrojnych. Żołnierze organizacji podziemnych organizowali ponadto przerzut Żydów z getta do oddziałów partyzanckich, zaopatrywali Żydów w broń, lekarstwa, żywność itp.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

## Narada sekretarzy propagandy k ometetów wojewódzkich PZPR

W siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie rozpoczęła się w poniedziałek dwudniowa narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii. Pierwszy dzień obrad, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR Artur Starzewicz, poświęcony był problemom prasy, radia i telewizji. W tej części narady uczestniczyli także niektórzy redaktorzy naczelni pism partyjnych i agencji, kierownicy instytucji prasowych, radia i telewizji. Obecni byli kierownicy wydziałów KC PZPR Wincenty Kraśko i Leon Stasiak.

Obrady zajął kierownik Biura Prasy KC PZPR Stefan Olszowski.

# Przemówienie W. Obolewicza w Sejmie

(Skrót)

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów powierzyła mi zaszczytne zadanie zreferowania Wysokiej Izbie wyników jej prac oraz prac innych komisji sejmowych nad rządowymi projektami Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1968 i podstawowych założeń planu na rok 1969 oraz budżetu państwa na rok 1968 r. — powiedział na wstępie pos. Obolewicz.

Rok 1968 jest trzecim rokiem obecnego planu 5-letniego. W pierwszych dwóch latach 5-letki — w roku 1966, jak również i w roku bieżącym — wprowadzonych zostało szereg zmian w planowaniu i zarządzaniu, nakreślonych uchwałą IV Zjazdu PZPR, odpowiadających aktualnemu, wyższemu poziomowi naszej gospodarki i bar-

dziej sprzyjających dalszemu, dynamicznemu jej rozwojowi.

Następnie mówca przedstawił podstawowe propozycje planu gospodarczego na rok przyszły. Produkcja przemysłowa, liczona wartością produkcji globalnej w cenach porównywalnych ma wzrosnąć o 7,1 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania br. Przewiduje się, że dochód narodowy wytworzony w 1968 r. będzie wyższy o ok. 4,8 proc. Fundusz spożycia ogółem wzrośnie w roku przyszłym o ok. 5 proc. Fundusz spożycia indywidualnego zwiększy się o 4,6 proc., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca stanowi wzrost o 3,6 proc. Natomiast fundusz spożycia zbiorowego rośnie w tempie szybkim — bo o ok. 8 proc.

Przyrost zatrudnienia w gospodarce narodowej wyniesie ogółem 293 tys. osób. Wydajność pracy na 1 zatrudnionego w przemyśle ma wzrosnąć o 4,4 proc., a w budownictwie o 4,7 proc. Jednakże dokonana przez komisję analiza upozornała do stwierdzenia, iż zażony w projekcie wzrost wydajności pracy należy traktować jako minimalny.

Zadania roku 1968 — powiedział — zakładają postulowany od wielu lat poważny wzrost nakładów inwestycyjnych w przemyśle lekkim. W przemyśle włókienniczym wyniesie on 28 proc., a w przemyśle skórzano-obuwniczym 39 proc. w stosunku do nakładów br. Nie zbędne jest zwiększenie nadzoru i kontroli nad prawidłowością realizacji cykliów inwestycyjnych.

W rolnictwie planuje się wzrost produkcji roślinnej o 1,5

proc. i produkcji zwierzęcej o 6,1 proc. do 6,5 proc. — w stosunku do średniej rocznej, uzyskanej w ostatnich 4 latach, oruszając problemy handlu zagranicznego — mówił przemysłowemu — mówca

przewidując uwagę resortów specjalizacji produkcji zakładów eksportujących.

Zatrzymując się na omówieniu problematyki kształtowania się poziomu życiowego ludności, mówca zaznaczył, że plan na rok przyszły, jak i na rok 1969, zapowiada kontynuację jego wzrostu. Globalny fundusz plac w 1968 r. ma osiągnąć kwotę 273,2 mld zł i będzie wyższy od wykonania w 1967 r. o 16,2 mld zł. Przeliczenia na 1 mieszkańca w 1968 r. o 2,5 proc. Na podniesienie poziomu życia ludności w poważnym stopniu wpłynie będzie zapowiadana podwyżka rent i emerytur.

Przechodząc do omówienia projektu budżetu państwa na 1968 r. mówca stwierdził, że zakłada on dochody w wysokości 31,7 mld zł.

Projekt budżetu państwa po stronie wydatków zamyka się kwotą 309 mld zł, co oznacza wzrost o 3,1 proc.

Następnie głos zabrał prezes NIK K. Dąbrowski, który m. in. zgłosił wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia 1966 r. do 31 grudnia 1966 r.

W imieniu klubu poselskiego PZPR głos zabrał pos. J. Kulesza, w imieniu klubu poselskiego ZSL przemawiał pos. L. Stasiak, a w imieniu klubu poselskiego SD — pos. A. Benesz.

Wzniesienie obrad nastąpi 19 bm.

## Za kulisami współpracy Izraela i NRF

(A) Dokończenie ze str. 1

Oskar Pinkus w swej książce „The House of Ashes” ośmielił się napisać: „Przeżyliśmy prześladowania Niemców ale nie wiedzieliśmy jeszcze, w jaki sposób uchronić się przed Armią Krajową” lub też: „Gdy otaczali nas dokoła Niemcy, musieliśmy się mieć na baczności przed Armią Krajową, jak na ironię, to właśnie Niemcy byli tymi, którzy nas najprawdopodobniej uratowali przed nimi”.

Omawiając intencje Pinkusa — recenzent jego książki Elie Wiesel pisał: „Świadectwo naczego świadka zawiera stosunkowo nowe elementy. Odnosi się to do polskiego podziemia, na którego aktywności nie wychodził lepiej, niż na aktywności nazistów. Dla wielu Żydów w Polsce wrogowie ich wrogów nie byli przyjaciółmi. Wprost przeciwnie, osławiona Armia Krajowa, która dokonywała heroicznych ataków na niemiecką armię okupacyjną — oprócz tego z dumą zajmowała się polowaniem na Żydów”.

Wydawca książki Pinkusa — The World Publishing Company — tak zapowiada treść przedkładanej czytelnikowi książki: „Opisuje on polskie podziemie otwierające ogień do Żydów udających się pod jego ochronę, wskazuje dalej że pod koniec wojny, a także po wygnaniu wrogów poczynają nie pobici Niemcy byli tymi, których się obawiali Żydzi, ale byli nimi — zwycciecy — Polacy”.

W wydanej w USA książce pt. „Malowany ptak” (The Painted Bird) Jerzy Kosiński ukazuje Polaków jako naród zbrojonych, antysemitów, żądających krwi żydowskiej. Żydzi — zdaniem tego autora — zmuszeni byli często korzystać z opieki Niemców dla ratowania swego życia. Opisując książkę Kosińskiego na łamach Washington Post Andrew Field opatrzył recenzję wymownym tytułem: „Pomocnicy rzeźnika — bezlitośnie odrzucający

portret Polaków jako chętnych, a nawet energicznych pomocników Niemców w wypływanu Żydów i Polaków”. Field dowodził, że Kosiński zdemaskował mentalność hitlerowską, która nie zamyka się w wąskich granicach munduru czy nawet narodowości.

Kosiński, kreśląc w swym „Malowanym ptaku” obraz Polski jako narodu brudasów i zabobnych barbarzyńców, pisze: „Zaczęłam rozumieć nadzwyczajne sukcesy Niemców... byli oni obdarzeni wszystkimi nadzwyczajnymi zdolnościami i talentami... byli niezwykłego, wykonywali swe zadania z mistrzowską perfekcją, zarabiali innych niemiłością”. Tezy Kosiego o niemieckich „nadludziach” idą w parze z twierdzeniem o braku różnic między Polakami i Niemcami, czy też w poglądach na mordowanie Żydów (różnice polegały wyłącznie na wyższym poziomie cywilizacji u Niemców). „Malowany ptak” Kosiego zrobił prawdziwą karierę.

Książka ta wykorzystana została do celów propagandy wchłoniętej przez Polację. Prasa amerykańska nie ukrywała swego uznania dla opowiadania polskiego autora, poświęcając mu wiele uwagi. Przy równoczesnym ekspozowaniu antypolskich tendencji zawartych w treści książki, z biegiem czasu w celach propagandowych „Malowany ptak” pojawił się na półkach księgarskich w NRF, Izraelu, Anglii, Austrii, Włoszech, Szwecji, Holandii, Hiszpanii, Portugalii, Danii, Finlandii i Norwegii.

Nie wszędzie jednak „Malowany ptak” uzyskał uznanie czytelników. Tam gdzie nie było większych nacisków aparatu propagandy i tendencyjnej reklamy, opowiadanie autora nie osiągnęło większego powodzenia.

(W następnym odcinku: pomoc i poparcie NRF dla izraelskiej agresji).

## Trzeci rok pięciolatki

(C) Dokończenie ze str. 1

wniosków i postulatów. Wiele z nich przyjęto do realizacji w toku opracowywania projektu, dalsze 21 poprawek do projektu planu i 31 — do budżetu oraz 12 ogólniejszych dezyderatów zgłoszono wczoraj generalny sprawozdawca Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, pos. W. Obolewicz.

Dyskutując nad wskaźnikami NPG-68, postawione nie ukrywają, że plan jest trudny, ale też wielokrotnie podkreślają, że jest realny. Co więcej — niektóre z podstawowych założeń planu proponują uznać jedynie jako konieczne minimum.

Za takie m. in. konieczne minimum uznają Komisje sejmowe wskaźnik wydajności pracy, która — zgodnie z projektem planu — wzrosnąć ma w roku przyszłym w przeliczeniu na każdego zatrudnionego w przemyśle o 4,4, zaś w budownictwie o 4,7 proc.

Stanowisko to jest uzasadnione w świetle liczb, z których kilka warto tu przytoczyć. Otóż plan 5-letni przewiduje uzyskanie średnio 62,7 proc. przyrostu produkcji w drodze wzrostu wydajności pracy. Tymczasem w roku 1966 uzyskaliśmy 51,4 proc., zaś obliczenia z trzech kwartałów br. wskazują, że rok 1967 przyniesie w tej dziedzinie niewielki postęp — 54,4 proc. Z tymi wyni-

kami wkraczamy w trzeci rok pięciolatki.

Jednym z najistotniejszych źródeł wzrostu wydajności, obniżki kosztów własnych i dalszej prężniejszej intensyfikacji produkcji jest poprawa organizacji pracy.

Nic więc dziwnego, że problem ten stał się niejako centralnym punktem wczorajszej dyskusji sejmowej. Wiele miejsca poświęcono mu również w czasie obrad komisji i zespołów poselskich.

W toku prac nad uchwałą VII Plenumu KC PZPR, poświęconemu tej właśnie sprawie, a które obradowało w październiku ub. r. — sformułowano wiele cennych wniosków. Dorobek ten jednak — jak podkreślali liczni posłowie — dotychczas nie został jeszcze w pełni wykorzystany w praktycznym działaniu kierownictwa zakładów, zjednoczeń oraz resortów. Czas, by — padł wczoraj taki wniosek z trybuny sejmowej — działanie i wyniki uzyskiwane w tym zakresie stały się jednym z najważniejszych kryteriów oceny kierowników gospodarczych w wszystkich szczeblach.

Bo tędy właśnie wiedzie m. in. droga do realizacji planu, który — po uchwaleniu przez Sejm — stanie się obowiązującą wytyczną rozwoju gospodarczego naszego kraju w roku 1968.

JANUSZ KRAJEWSKI

## SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

**TOTO-LOTEK**  
9, 17, 18, 22, 44, 46  
dod. 24

**„KUKULECZKA”**  
1, 13, 14, 23, 27, 29  
dod. 31

## Czwarte miejsce nie jest złe

Na początku sezonu ligowego zanosilo się, że lodzianie w najgorszym wypadku zajmą trzecie miejsce. Ostatecznie Gwardia (L) zajęła w końcowej tabeli 4 miejsce, ustępując różnicą jednego punktu Gwardii (Wrocław), która zajęła trzecie miejsce.

Mistrzem Polski zostali bokserzy drużyny Stowakiewicza i Dragana — Hutnika z Nowej Huty. Tytuł wicemistrza Polski wywalczyli pięściarze Legii z Warszawy.

Cieszy nas, że jednak mimo wszystko Gwardia znalazła się w czołowej grupie

najsilniejszych klubów bokserskich w Polsce. (a)

## „Manchester United” przeciwnikiem „Górnika”-Zabrze

W Grand Hotelu Daldor w Zurichu odbyło się 18 bm. losowanie ćwierćfinałowych spotkań klubowego pucharu Europy w piłce nożnej oraz pucharu zdobywców pucharów.

Piłkarze Górnika Zabrze wylosowali mistrza Anglii, zespół Manchester United. Anglicy będą gospodarzami pierwszego spotkania.

Oto pozostałe pary klubowego pucharu Europy: Eintracht Brunzwick (NRF) — Juventus Turyn (Włochy), Vasas (Budapeszt (Węgry) — Benfica Lizbona (Portugalia), Real Madryt (Hiszpania) — Sparta Praga (CSRS).

Mistrz Anglii i lider obecnych bojęw ligowych w tym kraju, zespół Manchester United, to jedna z najpopularniejszych i obecnie bezwzględnie najlepszych jedenastek klubowych Wyp Brytyjskich. Manchester United posiada wyrobną 27-osobową kadre zawodową.

Tak silnych rezerw nie ma chyba żadna inna drużyna klubowa w Europie. Zespołem mistrza Anglii dowodzi od lat jeden z najznakomitszych fachowców, słynny trener Matt Busby.

Manchester United dotychczas reprezentował barwy Anglii w klubowym pucharze Europy 3-krotnie i doszedł do półfinału w 1957 r.

Terminy spotkań uzgodnione zostaną w drodze korespondencyjnej. Wiadomo już, że pierwszy mecz między Manchester United i Górnikiem Zabrze będzie prowadził sędziowie hiszpański, natomiast spotkanie rewanżowe — Włosi.

## Komunikat

Łódzki Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Figurowego organizuje kurs szkoleniowy dla sędziów klasy klubowej. Kurs dydaktyczny wykaże się praktyczną umiejętnością jazdy na łyżwach i mieć ukończono 18 lat.

## Nie krzycz hop zanim nie przeskoczysz...

Zdawało się, że nasi juniorzy ringu mają zapewnione pierwsze miejsce w spotkaniach o puchar GKKFIT i PZB — zwłaszcza, że ostatni mecz rozgrywali z najsłabszą drużyną finałowego turnieju. Ale w sporcie nie wolno być zbyt pewnym siebie...

Zabrakło w naszym zespole Palmy i Miary. Sędziowie skrzywdzili: Piotrowskiego i Go dzinę, a Jedrys przegrał dwa do remisu. Na dodatek zlego jeden z czołowych naszych reprezentantów Strójwas też nie przysporzył punktów. Ostatecznie mecz z Katowicami przegraliśmy 10:12 i tym samym straciliśmy w walce z Warszawą puchar GKKFIT.

W ogólnej ocenie turnieju z naszych pięściarzy na wyro-

nienie zasłużyli: Czerwiński, Kania, Swierczyński i Kłosiwicz.

## Motocykliści „Foniki” mistrzami Polski

Jak nas poinformował kierownik sekcji motocyklowej „Foniki”, Cz. Zarzycki z ogólnopolskiego podsumowania sezonu, dokonanego przez PZMot., wynika, że w klasyfikacji klubowej motocykliści „Foniki” (przy Łódzkich Zakładach Radiowych) zdobyli pierwsze miejsce, uzyskując — 1305 pkt. przed Tramwajarzem — 1235 pkt. i Spartą z Wrocławia — 1210 pkt. „Fonika” już po raz

drugi zdobyła tytuł mistrza klubowego Polski, a Tramwajarz znalazł się czwarty raz na drugim miejscu.

Indywidualnie pierwszym wicemistrzem został Stanisławski z Tramwajarza, a drugim wicemistrzem Polski Oleksiewicz z „Foniki”.

W klasyfikacji okręgowej zwyciężyła Łódź, przed Wrocławiem i Bydgoszczą. (a)

## Agent wywiadu amerykańskiego przed sądem

Przed sądem warszawskiego okręgu wojskowego rozpoczęła się 18 bm. rozprawa przeciwko agentowi wywiadu amerykańskiego, inż. Jerzemu Strawie. Z aktu oskarżenia wynika, że Jerzy Strawa, były pracownik handlu zagranicznego, w czasie kolejnego pobytu w NRF wszedł w kontakt z pracownikami jednej z central wywiadu amerykańskiego

W czasie pierwszego spotkania z pracownikami tego wywiadu w Essen oskarżony wyraził zgodę na zbieranie i przekazywanie informacji z Polski, dotyczących potencjału obronnego i ekonomicznego naszego państwa. Za działalność

tę Jerzy Strawa otrzymał wynagrodzenie w ramach za chodnieniemieckich.

Oskarżony Jerzy Strawa po przejściu szpiegowskiego przeszkolenia, wyposażony w odpowiednie sprzęt i środki, przystąpił do realizacji postawionych mu zadań. Zebrane informacje przekazywał pracownikom wywiadu amerykańskiego podczas wyjazdów służbowych do NRF i Austrii.

W poniedziałek — w pierwszym dniu rozprawy — Jerzy Strawa przyznał się do popełnienia zbrodni szpiegostwa.

Rozprawa potrwa kilka dni. Dziś dalszy ciąg wyjaśnień oskarżonego.

## Rozprawa rewizyjna w sprawie 20-letniego mordercy K. KOTA

W poniedziałek rozpoczęła się w Sądzie Najwyższym rozprawa rewizyjna w sprawie Karola Kota, skazanego w I instancji przez Sąd Wojewódzki w Krakowie na łączną karę śmierci i utratę praw honorowych i obywatelskich — za wielokrotne morderstwa, których ofiarami padły starsze kobiety i dzieci oraz za kilkakrotne usiłowanie zabójstw i podpałów.

Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbywa się na skutek rewizji wniesionych zarówno

przez obronę, jak i oskarżenie. Pierwsza z nich wniosła uchylene wyroku sądu I instancji, twierdząc, że w czasie popełnienia morderstw K. Kot miał ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swym postępowaniem. Rewizja Urzędu Prokuratorskiego domaga się zastrzeżenia niektórych orzeczeń z I instancji kar (będących podstawą kary łącznej) za poszczególne czyny oskarżonego K. Kota. Chodzi tu np. o skazanie K. Kota na karę 15 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa 73-letniej Franciszki Lewnowskiej.

Rozprawa kontynuowana będzie we wtorek.

Bielska wełna bez... przeboju

# Manewr potrzebny od zaraz

Czy w nowej sytuacji Bielsko potrafi dalej nawiązywać równorzędną walkę z potentatami przemysłu wełnianego?

Powojenny okres rozwoju bielskiej wełny cechowała duża dynamika. Dziś sam eksport jest większy, niż cała produkcja w latach trzydziestych, ogółem zaś Bielsko dostarcza około 5 razy więcej tkanin, niż wówczas. Okręg utrzymał swój niezachwiany prymat eksportowy. Zjednoczenie Przem. Wełnianego - Południe z siedzibą w Bielsku-Białej, grupujące połowę naszych fabryk wełnianych, pokrywa praktycznie cały eksport tkanin czesankowych i dostarcza 90 proc. tkanin dla eksportu odzieży.

Korzystne zmiany nastąpiły w technologii produkcji. Fabryki bielskie, nie obniżając standardu jakościowego swych wyrobów, wprowadziły na wielką skalę włókna syntetyczne i sztuczne. Wełna stanowi dzisiaj zaledwie 27 proc. używanego surowca, a większość wytwarzanych tkanin, to mieszanek elanowo-wełniane lub elanowo-argonowe. Produkcja „setek” wynosi obecnie 2,5 mln metrów, z czego rynek wewnętrzny otrzymuje 800 tys. metrów, zaś produkcja elanowo-wełny - już 18 mln. metrów. Mimo to klienci nie czują się pokrzywdzeni, a praktycznie biorąc, właściwie tej ogromnej przemiany nie zauważają.

Bielsko eksportuje dzisiaj do 43 krajów. Jedną trzecią odbiorców, to kraje kapitalistyczne, przede wszystkim -

wysoko rozwinięte. Dynamika wzrostu produkcji eksportowej waha się w granicach 10 proc. rocznie.

Powyzsza charakterystyka pozwala wysnuć wniosek, że nasz czołowy eksporter tkanin wełnianych nie zaspia gruszek w popiele, unowocześnia się i rozwija.

Istnieje jednak pewien zasadniczy mankament, którego dotychczas nie usunieto. Otóż bielska wełna wykazuje wciąż zbyt małą elastyczność wobec wymagań współczesnego handlu zagranicznego. Blisko 70 proc. produkcji okręgu stanowią ciężkie tkaniny ubraniowe. To one kiedyś wylansowały imię Bielska w świecie. Dziś jednak należa do produkcji standardowe wełny, na rynku zaś liczy się przede wszystkim to, co nowe i modne.

Od szeregu lat istnieje np. znaczne możliwości zbytu tkanin z ciągłych włókien poliestrowych i przedkędzierzawionych. Tymczasem u nas wciąż brak odpowiednich surowców na te wyroby. Więc ZPW im. Niedzielskiego w Bielsku - jeden z naszych czołowych eksporterów - oraz inne fabryki wprawiają się na próbnych partiach surowca importowanego. Niewątpliwie produkcja zostanie opanowana, pytanie jednak czy nie nastąpi to dopiero wówczas, gdy moda minie, a tkaniny owe stracą na atrakcyjności i cenie?

Inny przykład: rynek amerykański gotów jest wchłonić każdą ilość tkanin wełnianych, jednak z uwagą na to, że cło oblicza się tam od kilograma produktu, konkurować możemy tylko w tkaninach cienkich. Przemysł japoński, który potrafił pokonać przeszkody techniczne, dostarcza corocznie do USA około 12 mln. metrów takich tkanin, zaś my - zaledwie około 100 tys. metrów. Podwyższyć tej ilości nie można, gdyż limitują nas zdolności produkcyjne.

I jeszcze jedno - tkaniny bielskie niekiedy nie osiągają na rynkach światowych ceny, na jaką zasługują, li tylko z uwagi na długie terminy dostaw, wahające się w granicach około 8-10 miesięcy od chwili złożenia zamówienia przez zagranicznego importera. Przegrzywamy również w konkurencji opakowań.

Gdybyśmy chcieli cały ten splot czynników określić jakimś zwięzłym paradoksem, moglibyśmy powiedzieć, że bielska wełna w stosunku do okresu przedwojennego zyskała na bojowości, lecz straciła na... przebojowości. Bo w miejsce atrakcyjnych wówczas ubraniowych nie wylansowano dotychczas żadnego nowego „przeboju eksportowego”.

Sytuacja jest o tyle trudna, że kiedyś dla osiągnięcia wysokiej jakości wyrobów wystarczały przeciętne maszyny, zdolne ręce tkaczy i dobra woda dla wykończalni. Dzisiaj zaś każdy krok naprzód wymaga olbrzymich nakładów. O klasie tkaniny decyduje nie dobra wola, lecz technika. Przekładam: kwestia dekatyzowania i wykurczania tkanin. Czesi - sąsiedzi Bielska o miedzę, przy weale nie większej produkcji, dysponują siedmioma aparatami wykurczającymi, u nas natomiast nie ma ani jednego. Aby wyrównać te braki, Bielsko potrzebuje dodatkowo w bieżące piecioletce jeszcze 1,5 mln złotych dewizowych na import urządzeń. Drugą z głównych bolączek jest brak właściwych chemikaliów i barwników. Wielu z tych środków wciąż jeszcze nie produkujemy w kraju, a na import należałoby przeznaczyć dodatkowo około pół miliona dolarów rocznie.

Nie jesteśmy i jeszcze przez wiele lat nie będziemy tak bogaci, by jednym „zastrzykiem” inwestycyjnym zlikwidować opóźnienia bielskiej wełny od razu na całym froncie. Co pozostaje? Choćby własny manewr na wybranym odcinku. Gdyby na przykład 5 lat temu nastawiono się na produkcję tkanin elastycznych,

zapewniając import urządzeń i materiałów, zanim nie ruszy produkcja krajowa, dziś moglibyśmy być potęgą w tej dziedzinie. Połowiczność, odra bnie wszystkich zalet, to trochu, nie zaprowadzi nas da leko.

Nie stawiamy tej sprawy arbitralnie. Jako jedno z możliwych rozwiązań, nadaje się ona raczej pod dyskusję w gronie fachowców i to na wyższym szczeblu zarządzania, bo w przedsiębiorstwach, ze zrozumiętych względów, skłonności do manewru nie widać. Dominuje na ogół tendencja „wszystkoistyczna”. Zresztą sprawa jest o tyle ważna, że wobec konieczności wyboru drogi rozwoju stąd dzisiaj nie tylko bielska wełna, lecz i szereg innych specjalności włókienniczych.

Wydaje się, że obecnie, gdy wymagania rynku wewnętrznego zostały w zakresie tekstyliów jako tako zaspokojone, a potrzeby społeczne nie zmuśzają już do rozwijania wszystkich przedsiębiorstw i branż równocześnie, nadszedł na politykę manewrów czas najwyższy.

Bielsko, mimo pewnych zalet, niebawem w stosunku do światowej czołówki eksporterów, daje wciąż te najbardziej intrygujące nasze eksportu włókienniczych. Przy wyborze odpowiednich kierunków dalszego rozwoju, korzyści będzie można zwiolokrotnić.

JULIAN BRYSZ

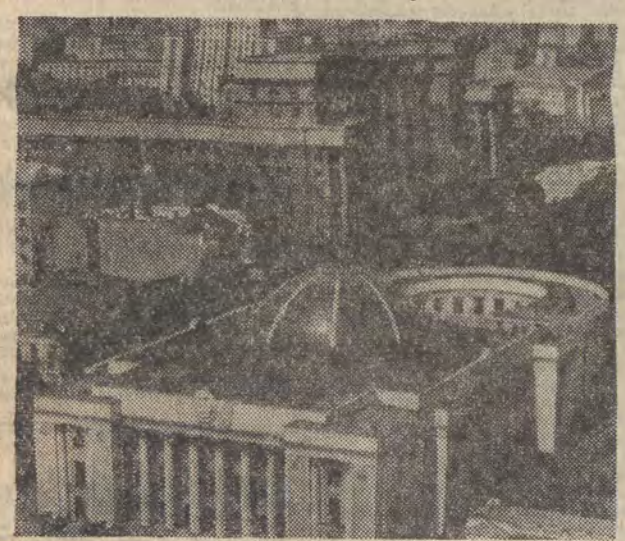
W Łodzi, stolicy włókiennictwa, wiodą nicy powiązań - administracyjnych, technicznych, handlowych - do ośrodków przemysłu włókienniczego w całym kraju. Poziom tych ośrodków w zakresie wyposażenia, kadr fachowczy i wielu innych czynników, oddziałuje również na sytuację „stolicy”, bo goszczą dąka to wszak system naczyń połączonych. Dziś prezentujemy bielską wełnę, wkrótce zaś - centrum włókiennicze Ziemi Lubuskiej.

Bielska wełna - ta nazwa od wielu dziesiątków lat jest synonimem solidności i elegancji. Przemysł okręgu bielskiego dorabiał się swej marki w okresie międzywojennym, skutecznie konkurując wówczas na rynkach zagranicznych z producentami angielskimi.

Od tamtych czasów jednak dokonał się olbrzymi postęp. Światowa produkcja tkanin wzrosła kilkakrotnie, do powojennego zastosowania weszło wiele rodzajów włókien chemicznych, różnicowały się i wysublimowały gusty odbiorców.

## Zapraszam was do Kijowa za lat czternaście...

W nadesłanej nam korespondencji, którą zamieszczamy poniżej, kijowski dziennikarz przedstawia obraz ukraińskiej metropolii, jakiego nikt jeszcze nie widział...



Kijów z lotu ptaka. Na pierwszym planie widoczny gmach Rady Najwyższej Ukrainy, a nieco dalej budynek Rady Ministrów i wieżowiec hotelu Moskwa.

Leży przede mną generalny plan urbanistyczny Kijowa. Wyważony, „wymęczony” sprawdzony, zatwierdzony. Patrząc nań można sobie wyobrazić jak będzie wyglądała już w niedalekiej przyszłości stolica Ukrainy.

Czas jest wszechwładny. Jeszcze 300 lat temu Kijów był stolicą starej Rusi, matką miast rosyjskich. W miejscu jego obecnej głównej magistrali Kriestczatika znajdował się wówczas głęboki wąwóz, na dnie którego płynął strumyk, a na spadzistych zboczach szumiła gęsta las. 24 lata temu miasto zamieniło się w ruinę, 200 tys. mieszkańców zginęło, 100 tys. hitlerowcy wywieźli do obozów. A dziś? Dziś to miasto ma znów swoje niepowtarzalne. Inne już - bardziej nowoczesne oblicze, którym zachwyca się każdy przybysz. Spójrzcie, proszę, na zdjęcia...

Kijów pod względem liczby ludności równy jest Warszawie, pod względem powierzchni (miasto-park...) niemal dorównuje Moskwie. Ma 17 wyższych uczelni, codziennie rano 170 tys. dzieci siada w ławkach w 322 szkołach, każdego wieczora kijowianie udają się do 6 teatrów, 80 klubów i domów kultury, dziesiątków kin, 1300 bibliotek, do filharmonii, cyrku... Codziennie też - rzadki to rekord - aż 70 rodzin otrzymuje przydział na nowe mieszkania.

Taki pokrótce jest obecny obraz stolicy Ukrainy. Ale... pragnę was zaprosić do Kijowa za lat czternaście. Trzymam zakład, że nie poznacie wówczas tego miasta. Nie tylko rozszerzy swoje granice, ale i stanie się dwa razy wyższe w swej zabudowie: średnio 5-piętrowe.

Jeśli obecnie na lewym brzegu swego Dniepru znajduje się zaledwie „kawalek” Kijowa - nowa dzielnica mieszkaniowa Darnica, to za lat 14 rzeka stanie się centralną osią stolicy, rozdzielając ją na dwie równoważne połowy. Obecnie na jednego mieszkańca przypada 8 m<sup>2</sup> pow. mieszkal., w przyszłości - każdy członek rodziny ma posiadać swój oddzielny pokój.

Jeśli przyjeździecie do Kijowa za lat czternaście - ujrzycie 10 nowych ogromnych dzielnic mieszkaniowych. A przy tym zadziwić was może - zwłaszcza

mieszkańców przemysłowej Łodzi - brak fabryk w tej wielkiej metropolii. Plan generalny zakłada „wysiedlenie” do tego czasu z miasta do pobliskich 6 miasteczek-satelitów aż 143 przedsiębiorstw przemysłowych.



Nowa, powstała w ostatnich latach, na lewym brzegu Dniepru, dzielnica mieszkaniowa Kijowa - Darnica.

Powiększy się natomiast kilkakrotnie podziemny labirynt Kijowa - metro: w przeciągu godziny można będzie objechać wzdłuż i wszerz całą rozległą stolicę Ukrainy.

Przyjeżdżając zatem koniecznie do Kijowa. W 1980 roku, którego wizję „wyczarowałem” Wam z urbanistycznego planu.

IGOR ZASIEDA

## 40 lat pracy naukowej prof. dr Konrada Jażdżewskiego

W roku 1927 w „Przeglądzie Archeologicznym” redagowanym przez prof. J. Kustrzewskiego ukazała się pierwsza praca naukowa prof. dr Konrada Jażdżewskiego pt. „Nowe znaleziska w powiecie rawickim”. Do dnia dzisiejszego wydał on 240 pozycji bibliograficznych.

Niezależnie od swych badań naukowych prof. Jażdżewski ma poważne osiągnięcia w pracy pedagogicznej jako profesor UŁ. Od wielu lat kieruje Oddziałem Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym, jest redaktorem kilku fachowych pism archeologicznych polskich i zagranicznych.

Przed 40 laty - stwierdza w rozmowie z naszym przedstawicielem prof. Jażdżewski - praca archeologiczna miała jeszcze charakter czysto indywidualny. Badania podejmowano wówczas w pojedynkę, powiedziałbym po

partyzancko. Dziś prace te z reguły nie są wykonywane są zespołowo i to zarówno w terenie, jak i w gabinecie, przy opracowywaniu publikacji, czy przy organizowaniu ekspozycji.

W metodach pracy archeologów przeważały kiedyś aspekty humanistyczny nad przyrodniczy i techniczny. Dziś w większym stopniu interesujemy się zagadnieniami gospodarczo-społecznymi i korzystamy z wielu nowych metod technicznych.

A teraz pytanie bardzo osobiste. Do których ze swoich licznych prac przywiązuje pan profesor największą wagę?

W latach 1933-38 prowadziłem badania w Brześciu Kujawskim i jego najbliższej okolicy. Na stanowiskach trzecim, czwartym i piątym przebadatem osadę reprezentującą 17 kultur, a więc całe przedzieje Kujaw. Uważam również za swój sukces zbadanie około 10 megalitycznych grobowców kujawskich, zbudowanych z potężnych głazów narzutowych w kilku miejscowościach na Kujawach, a przede wszystkim w Wietrzychowicach. Z prac moich powojennych dużą wagę przywiązuje do przebadania grodu i podgrodzia o 17 nawastrzeniach we wczesnośredniowiecznym Gdańsku. Zadeklamował się tutaj typowo słowiański, polsko-pomorski charakter kultury tego miasta w wiekach od X do XIII. Interesujące były również badania cmentarzyska z początku wieku XI w Lutomińsku, gdzie ujawniły się elementy nie tylko polskie, lecz również ruskie, skandynawskie, węgierskie, niemieckie i przyralskie stepowe. Za nie mniej ważne uważam wyniki moich badań na obszarze wczesnośredniowiecznej Łeczycy oraz przebadania szeregu mogił kstańczęwych w Polsce centralnej (w Gledzianówku i Przywozie).

A pańskie prace najnowsze?

Ostatnio oddałem do druku obszerną pracę pt. „Z problematyki początków Słowiańszczyzny i Polski”. a z związku z zbliżającym się międzynarodowym sympozjum dla spraw neolitu europejskiego, przygotowuję nowe ujęcie kultury pucharów lejkowatych na ziemiach polskich.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI

„Moda Polska“

w złocie, cz. 171

i... lokach

## Co będziemy nosić w karnawale?

Na pięć minut przed dwunastą, bo dopiero teraz „Moda Polska” pokazała swoją kolekcję na karnawał 1968. Co prawda, jest to kolekcja tyle wiodąca co robocza, ponieważ wszystkie modele albo już są, albo w najbliższych dniach będą w sprzedaży w sklepach producenta. Ale ja ko wzory inspirujące - dla pań nietypowych oraz takich, co same sobie szynia - pokaz jest chyba spóźniony. Kto nie przygotował nowej karnawałowej kreacji, raczej przetańczy w zeszlorocznej trochę ja „umodniając”.

Jak powinny wyglądać za biegi umodniające? Długość nie zmienia: dla bardzo młodych kobiet do 20 cm przed kolana, dla nieco starszych do samych kolan, dla „odważnych” poniżej połowy łydek (długość zwana „Mniszkówną”). Również zasadnicza linia jest taka sama jak poprzednio: wąska, nie przecięta i, z myślą o piasach, dosyć śmiało rozszerzona ku dołowi. Za to góra sukienek uległa zupełnemu przeobrażeniu. Zniknęły wszelkie dekolty-plecy, ramiona i całe ręce są zasłonięte, nawet szyi niewiele widać spod kołnierzyka-stójki. Mnisią surowość góry rekompensuje wspaniała biżuteria: ciężkie naszyjniki, ogromne brosze, efektowne klipsy - wszystko w guście baroku, kipiące złotem i drogiemi kamieniami z „Jablonexu”. Moda sugeruje aby karnawałowe precjoza miały kształt podłużny: klipsy związające jak winogrona lub kule na łańcuszku, brosze w formie góralskich wisiorów zwanych spinkami. Połyski wać metalicznie - powinny także pończochy oraz pantofelki na szerokim stłupku, z szerokim nosem - pierwsze od lat wygodne pantofle do tańca.

Wśród fioletów, brązów, popielatego „dymku”, złota i srebra kolekcji szokowały sukienki w kolorze czarnym, nazwanym z tej okazji „anuractowym”. Okazało się, że po wieloletniej przerwie trudno się przyzwyczaić do czarnego, nawet gdy się ogląda „małe” i „duże” czarne na młodzieńskich dziewczynach. Aż niemiło pomyśleć, jak będą w nich wyglądały trochę starsze panie... dopóki oko znów nie przywyknie.

IRENA FRACKOWIAK

## Wyrok na pszczoły

Proces ten był dość zawily. Tak bardzo, że Sąd Powiatowy w Jasiu oraz Sąd Wojewódzki w Rzeszowie - aczkolwiek wydały werdykty jednoznaczne, z „11a” przekazały sprawę do ostatecznego rozstrzygnięcia ministrowi sprawiedliwości, do którego odwołała się jedna ze stron.

A było to tak. Latem 1968 r. mieszkanka wsi Bączal Dolny w pow. Jasio została pogryziona na dotkliwie przez pszczoły należące do sąsiada - pasiecznika. Wskutek ukąszeń, pani owa przeleżała kilka tygodni w szpitalu. Następnie podana do sądu właściciela pasieki. Sąd Powiatowy oddalił powództwo. Sąd Wojewódzki sprawę rozpatrzył, ale orzekł na niekorzyść powódki. Ta odwołała się do ministra sprawiedliwości. Ciekawe, czy też w Warszawie znajdzie posłuch. Byłaby to wówczas precedensowa okazja do skazywania pasieczników za wyczyny hodowanych przez nich pszczoł.

# Spacerkiem po sklepach

**Na raty — w „Uniwersalu” ORS — na miejscu**

W łódzkim „Uniwersalu” (Pl. Niepodległości 4) znajduje się na I piętrze (w pomieszczeniu, za stoiskiem jubilerskim) placówka ORS. Jest to jeszcze jedno udogodnienie dla klientów. Obroty „uniwersalowego” ORS przekroczyły w okresie 2 miesięcy 10 mln zł. A oto lista niektórych towarów, jakie można nabyć w „Uniwersalu” na raty:

**ODZIEŻ**, skóry i kołnierze z lisów niebieskich, skórki z norek, blamy oraz futra królicze, płaszcze męskie i damskie oraz kurtki i wiatrówki a także spodnie, spodnie i kombinezony ze skór świnięcych i futra z niebieskich lisów;

**SPRZĘT TURYSTYCZNY** — rowery i namioty wraz z wyposażeniem;

**SPRZĘT ZMECHANIZOWANY** — kuchenki, pralnie elektryczne, odkurzacze, maszyny do szycia, frotki, miksery roboty i piecyki do lazienek.

Poza tym: radioodbiorniki, telewizory, magnetofony, aparaty fotograficzne wraz z wyposażeniem, zegarki i biżuteria oraz instrumenty muzyczne.

Mimo zimy dużym powodzeniem w sprzedaży ratalnej cieszą się lodówki zarówno krajowe jak i importu. Sprzedaje je się obecnie na szczególnie dogodnych warunkach. Są więc przystępne dla każdej kieszeni. **Pierwsza rata** — większość z nich — wynosi zaledwie 10 proc. wartości a pozostała należność można spłacać w 12—36 ratach.

Nieodzakiwanym powodzeniem cieszą się również estetycznie wykonane talony, na które można nabyć w „Uniwersalu” wszystkie artykuły. W I połowie grudnia sprzedano ich za 100 tys. zł. Nadają się świetnie na prezenty i nagrody, przy czym obdarowani mogą wybrać sobie spośród tysięcy wyrobów najbardziej im potrzebne.

Mówiąc o usługowej działalności „Uniwersalu” nie sposób nie wspomnieć o pracownikach krawieckich, które na oczekiwaniu dokonują drobnych poprawek przy zakupionej odzieży — jeśli zachodzi potrzeba. Poważniejsze poprawki dokonywane są w ciągu 3 dni.

Na usługi klientów w okresie przedświątecznym jest również wspaniały Mikołaj, wręczający dzieciom — na zlecenie rodziców — upominki gwiazdkowe. Będzie on urzędował do 23 grudnia.

Trudno w krótkiej informacji wymienić wszystkie „uniwersalowe” udogodnienia, mające na celu sprawne i szybkie obsłużenie klientów. Sądymy, że kto raz do kłona zakupi w „Uniwersalu”, będzie odwiedzał tę placówkę handlową częściej.

(K-9360)

## Spotkanie z Mikołajem w Teatrze Powszechnym

Nasze tradycyjne spotkanie łódzkiej dzieci z Mikołajem w Teatrze Powszechnym spokoło się z dużym zainteresowaniem. Bilety na bajkę „Tajemnica starej wierzby” i bony na upominki wykupiono w mgnieniu oka. Zorganizowaliśmy więc dodatkowo przedstawienie 2 stycznia 1968 r. o godz. 18.

Informujemy, że kasy teatru czynne są w godz. 10-13 i 16-19, codziennie oprócz poniedziałków. Jest jeszcze kilkanaście biletów na przedstawienie 25 grudnia o godz. 15.30 oraz kilkadziesiąt na 2 stycznia.

Poza upominkami, które będzie Mikołaj wręczał wszy-

## Zima na drogach i ulicach

- ★ Pociągi kursują normalnie
- ★ Zakłócenia w komunikacji PKS
- ★ Zła widoczność — śliskie jezdnie

Opady śnieżne i mróz nie wpłynęły — jak dotychczas — ujemnie na kursowanie pociągów. Ani na trasach dalekobieżnych, ani na podmiejskich PKP, nie zanotowano większych — aniżeli się to normalnie zdarza — opóźnień w przyjazdach i odjazdach pociągów.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w komunikacji PKS. Wczoraj i w niedziele, większość autobusów PKS, przybywających z takich kierunków jak Rawa Mazowiecka, Nowe Miasto, Biała Rawska i Łęczyca, docierała do Łodzi przeciętnie z 30-minutowym opóźnieniem. Z opóźnieniem także — do 40 minut — wyjeżdżały wczoraj wozy PKS prawie we wszystkich kierunkach. Wpływały na to spóźnione powroty z tras i konieczność dokonywania drobnych napraw samochodów i oczyszczenia ich z sopli lodu. Kierowcy narzekają na słabą widoczność oraz na ślizgawice na drogach i występujące gdzieś niedźwie zasy.

Niewiele lepszą sytuację mieliśmy w mieście. Wczoraj o godz. 9 rano dyrekcja MPK zarządziła jazdę w zwolnionym tempie na liniach, gdzie tory tramwajowe nie są wydzielone.

Wczoraj, do godzin południowych, zbyt rażąco opóźnieni w kursowaniu tramwajów nie zanotowano. Siegały one od 10 do 15 minut. Tramwaje, w nie zmniejszonych składach, dochodziły do wszystkich krańców. Zdarzyły się dwa wykołowania wozów — jeden przy Oszecepowej na pętli — drugi przy Al. Kościuszki róg Zielonej. Nie spowodowały one ofiar w ludziach ani większych przzerw w ruchu.

Na ul. Lutomińskiej w poślizg wpadł autobus linii „B”, uderzając w nadjeżdżający z przeciwnego kierunku drugi autobus i w samochód osobowy. Tu także obyło się bez ofiar.

## Gorące posiłki na budowach

### Dlaczego tylko w LPBP nr 1



Niezależnie od kapryśnych aury, datę 15 listopada traktuje się w budownictwie jako początek zimy. Od tego też dnia rada zakładowa Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 rozpoczęła akcję dostarczania gorących posiłków na budowy. Czym jest miska zupy, zwłaszcza dla tych, którzy dojeżdżają do pracy ze wsi, którzy muszą się zrywać ze snu o godz. czwartej, a do domu wracają po zapadnięciu zmroku, nie trzeba chyba udowadniać.

Odwiedziliśmy w czwartek budowę galwanizacji „Wifa” na Widzewie, prowadzoną przez LPBP nr 1. Na ponad 40 członków załogi — z

gorącego posiłku korzysta 17. Jeden posiłek (w tym dnu był krupnik z kiebasą) kosztuje — jak na razie — 3 zł. Resztę, wyrównanie do 5 zł — tyle trzeba płacić „producentowi”, restauracji „Zgoda” — dopłaca rada zakładowa. W najbliższych dniach, załoga płacić będzie tylko 2 zł — tak postanowiła dyrekcja Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa i Związków Zawodowe.

Wszelkimi formalnościami związanymi z dostawą zup zajmuje się rada zakładowa. Pieniądze za posiłki — płaci się za tydzień z góry — zbiera je kierownik magazynu. Jak zdołaliśmy się zorientować — korzystający z posiłków są zadowoleni.

Mimo, że mrozy dokuczają nam już od ponad 2 tygodni i mimo, że akcja gorących posiłków dla budowlanych nie jest nowością — gorących posiłków nie wydają jeszcze — budowlany potentat — Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ani Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopolskiego „Dąbrowa” ani też Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Są to przedsiębiorstwa dysponujące rozległymi placami budowy, zatrudniającymi w jednym miejscu niemal liczbę osób. Rady zakładowe tłumaczą ten stan rzeczy niechętnym stosunkiem do tej sprawy samych zainteresowanych. Rzekomo załogi tych przedsiębiorstw nie chcą korzystać z posiłków.

A może po prostu nie mają chętnych do zorganizowania dostaw ciepłej stawy na budowy? Czas jeszcze naprawić błędy.

Foto: L. Olejniczak

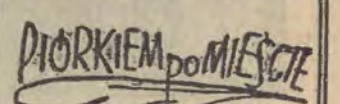
## Stuletnia łodzianka

100 rocznicę urodzin obchodziła w poniedziałek Maria Pięta — najstarsza łodzianka.

Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem. Ma świetną pamięć. M. Pięta już jako 14-letnia dziewczynka zaczęła pracować w jednej z łódzkich fabryk.

Jubilatka otrzymała wiele kwiatów i serdecznych życzeń.

Foto: L. Olejniczak



— Czy może pan sprawdzić co ma jest? Ma demeruwajaco zły odbiór!

## Zaginął piesek Ani

Ani Michalak (Zachodnia 23b, m. 60) zaginęła suczka foksterier zaskowlosy, w czarnej i brązowej łatkach, w obroży brązowej z niebieskim podbiciem. Znalazca proszony jest o odprowadzenie pieska.

## Świąteczne przygotowania Koła PCK

przy ZPB im. Marchlewskiego

- Spotkanie z emerytami
- Wizyta w szpitalu

Koło PCK przy ZPB im. Marchlewskiego organizuje jutro spotkanie ze swoimi podopiecznymi, którym wręczone zostaną świąteczne upominki. Niezależnie od tego koło to przekazało 500 zł na walkę z gruźlicą, a jego przedstawiciele złożyły wizytę w szpitalu im. dr Radlińskiego i wręczą 80 chorym dzieciom upominki.

Wśród podopiecznych koła znalazły się również państwo we domy dziecka im. J. Krasińskiego oraz im. J. Klińskiego i Państwowy Zakład Opiekuńczy (Brukowa 23). Łącznie na akcję pomocy w okresie przedświątecznym koło PCK wyasygnowało około 30 tys. zł.

(w.)

## Permanent-press czyli „żelazne” kandy

Kto wie, czy w tych dniach nie wazą się losy nowoczesności, wygody i przyszłości naszych ubiorów. Na całym świecie „w cenie” są ubrania minimalnie się gniojące. U nas cieszą się one równym powodzeniem, co, kiedy nie mamy takich za dużo.

Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego już od dłuższego czasu pracowało nad technologią trwałych zaprasowań — szczególnie ważne dla panów — i nad taką apreturą odzieży, która zwiększyłaby znacznie odpor-

ność na gniececie nawet tkanin nie najlepszych gatunkowo.

Wspólne dążenia stały się w zasadzie faktem dokonanym. Teoretycznie technologia „trwałego uprasowania” wykończenia opracowano. Praktycznie przeprowadzono już parę prób. Właśnie w tych dniach do zakładu „Intermoda” we Wrocławiu (producent spodni męskich) powinna dotrzeć za kupiona za granicą komora dogrzewająca — podstawa urządzenia dającego efekty trwałego zaprasowania. Autorzy projektu są pewni, że spodnie i spódnice z elanobawełny (nad tą tkaniną przeprowadzono na razie próby) zdobędą w komorze dogrzewającej „żelazne” kandy.

Powodzenie trwałego zaprasowania zależy w głównej mierze od nietradycyjnego, specjalnego wykończenia tkanin. Z materiałów o nie zakończonym procesie wykańczania szyje się odzież, a na stopnie utrwała w komorze dogrzewającej. Wspominamy o tym, gdyż równoległe z pracami CLPO powinny zagadnieniem „permanent press” zająć się laboratoria brzońwe. Jak na razie „odzież” nawiazła ścisły kontakt z przem. bawełnianym, należy oczekiwać współpracy z lnianym, jedwabniczym i wełnianym.

(iw)

## Harcerska zima łódzkiej młodzieży

Jak co roku spora liczba łódzkich harcerzy spędza świąteczne na zimowiskach. Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP, Łódzki Dom Kultury i „Se-Ma-For” pomyślały także o młodzieży, która spędzać będzie ferie w mieście. W dniach od 22. 12. 1967 roku do 4. 1. 1968 roku zorganizowano bezpłatne projekcje filmów „Se-Ma-For”, które odbywać się będą w LDK przy ul. Traugutta 18, w godzinach 10-11.30. W programie tych zajęć przewidziano także zwiedzanie wystawy obrazującej prace Wytwórci Filmów Łódzkich oraz wycieczki do wytwórni w Tuszyńcu. W oparciu o tematycznie oglądanych filmów organizowane będą konkursy rysunkowe i zgaduj-zgadula. Także klub harcerski przy Pałacu Młodzieży w ramach zimowych wakacji organizuje dwa kulturalne na trasie Łagiewniki — Smardzew i Sołkolniki — Rosanów. Przewidziano zabawy na śniegu, konkurs na najładniejszego bałwana, i ciepły posiłek. Zgłoszenia przyjmują Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP (Gdańska 165).

(er)

## z miasta

□ 72 koncert komeralny — w wykonaniu prof. prof. Marii i Kazimierza Witkowskich, o godz. 19, w sali PWSM (Gdańska 32).

□ Techniczno-ekonomiczne przesłanki gospodarki remontowej w przemyśle włókienniczym — wykład mgr inż. L. Zawadzkiego w PTE (Armii Ludowej 19), o godz. 10.

□ Między adwentem a kar nawałem dawnej Rzeczypospolitej — odczyt dr W. Grabickiego, o godz. 18, w LDK (Traugutta 18).

□ Począwszy od dziś Handlowy Dom Dziecka czynny godzinę dłużej — do godz. 20.

## Kaliski „Cyrano de Bergerac” na scenie łódzkiej

Bohatera znanej sztuki! E. Rostanda „Cyrano de Bergerac” — dzielnego, zawadiackiego, a szlachetnego i romantycznego przy tym barona gaskońskiego — szepczą oibrymni nochal. Ten też defekt był źródłem jego kompleksu niższości, niedoceniania przez siebie samego swoich istotnych wartości, co też stanie się przyczyną osobistego dramatu tego dzielnego rycerza...

Niektórzy dzisiaj krytycy, którzy mają nosy nie mniej długie (w przenośni) jak de Bergerac, „obwachując” skrupulatnie sztukę Rostanda, stwierdzają, że czuć ją starzyzną i naftaliną. I na pewno

## Oddali 35 l krwi

Klub Honorowych Dawców Krwi przy WZPB im. I. Majaja liczy już prawie 300 członków. W tym roku załoga tych zakładów ofiarowała prawie 35 l krwi, w tym w ostatnią sobotę prawie 7 litrów. Do czołówek widzewskich krwiodawców należą: robotnik W. Mauter, który ma na swym koncie 3 litry oddanej krwi i złotą odznakę, a także T. Erkeri, B. Hajduk, M. Cholewa, J. Palusiak i L. Gustowski.

Wczoraj odbyło się spotkanie honorowych krwiodawców, 40 najbardziej aktywnych otrzymało nagrody.

(Kas.)

## Odzież ze ścinków

Aktywistki kół TPD z Górnej nawiązały kontakt z zakładami odzieżowymi i tekstylnymi, od których otrzymały ścinki. Uszyły z nich sukienki, płaszczki i bluzeczki dla dzieci. Wczoraj w „Energetyku” urządzono pokaz wykonanej odzieży. Zostanie ona przekazana jako dar dla domów dziecka i podopiecznych TPD. Wartość daru około 27 tys. złotych.

(Kas.)

## Przyjmujemy dary tylko do 20 bm

## Dzieci — dzieciom



Nasza akcja „Dzieci — dzieciom” dobiega końca. Dary przyjmujemy tylko do 20 bm. Prosimy więc wszystkich, którzy chcą złożyć jeszcze paczkę, aby zrobili to jak najszybciej. A oto lista indywidualnych ofiarodawców, którzy przeka-

zali książki, odzież, zabawki: Jacek Skowronski (Świerczewskiego 16, bierze udział w naszej akcji już po raz szósty), Paweł Wojciechowski (Aleksandra Drowska 28), Sławomir Klingier (Zarzeńska 4), Jacek Kermen (A. Struga 80) nasz stały ofiarodawca od początku akcji, Magdalena Kowalska (Kotowa 23), Joanna i Bożena Gębickie, Bogusia i Krzysztof Gałanickowie (Piotrkowska 159), Krzysztof Malinowski (Nowotki 3), Natalia Kalicka (Al. Kościuszki 49), Jacek Partyka (Al. Kościuszki 69), Jola Gabarkiewicz (Wróbla 13) i Ewa Wędołowska (Pawia 22), Anna Borysińska

Wczoraj w naszej redakcji zjawił się Henryk Sandorski, właściciel pracowni obuwia przy ul. Piotrkowskiej 16 i przekazał z okazji akcji Dzieciom — dzieciom 10 par obuwia dziecięcego i młodzieżowego. Jednocześnie wezwał innych rzemieślników Łodzi do wzięcia udziału w naszej akcji.

(Zachodnia 73), Zdzisława Witczak (Kilińskiego 119), Barbara Tomaszewska (Tuwima 17), Paweł Ostojki (Stoeka 2), Magdalena Kronenberg (Świerczewskiego 15), Hania Gruberska (Obronców Westerplatte 14), Jarek Nizel (Astronautów 3), Tomasz Radzyńkiewicz (Chryzantem 3), Maciek Wołodźko (Lutomińska 65), Sylwia i Rafał Nowakowscy (Wojska Polskiego 114) i Daniel Domagałski ze Zgierza. Bezimiennie przekazano 2 piaszeczki, 2 pary butów i książki. (kas) Na zdjęciu: E. Łukasiewicz, W. Kryszewski, K. Malinowski, T. Radzyńkiewicz, M. Wołodźko, H. Gruberska.

## Zaginął piesek Ani

Ani Michalak (Zachodnia 23b, m. 60) zaginęła suczka foksterier zaskowlosy, w czarnej i brązowej łatkach, w obroży brązowej z niebieskim podbiciem. Znalazca proszony jest o odprowadzenie pieska.

KUPON na losowanie upominków

Imię i nazwisko .....

.....

Adres .....

.....

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 590-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 285-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświaty, Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19
„Książ Igor”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 17 „Klub kawalerów”
TEATR JARACZA (w sąl. Teatru Rozmaitości ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 19 „Ogniem i mieczem”
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 11, 15 „Trzy białe strzały” g. 18 „Damy i huzary”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Skiz”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „W czepku urodzona”
OPERETKA (Północna 47-51) g. 19 „Niedziela w Rzymie”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Pia sie mleko”
TEATR PINOKIO (Kopcińskiego 16) nieczynny

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Tkanina polska”, „Tkaniny żakardowe H. Kiedrzyńskiej-Berbeckiej” czynne godz. 10-17.
MUZEUM KATEDRY EWAŁUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) - czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZUKI (Więckowskiego 36) czynne godz. 10-16.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa pn. „Wpływ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na ruch robotniczy w Łodzi i okolicy” czynna godz. 10-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa pn. „Militaria Bliskiego Wschodu”. Czynna od godz. 11-16.

WYSTAWY

ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18) wystawa pn. „20-letnie osiągnięcia Wytwórni Matych Form Filmowych „Se-Ma-For” - czynna w godz. 11-19.
SALON FOTOGRAFII LTP (Piotrkowska 102) „14 wystawa fotografii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego” czynna codzien-

CO? GDZIE? KIEDY?

nie oprócz poniedziałków w godz. 11-19
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) Wystawa prac W. Popielarczyka. Czynna od godz. 11-19.
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZUKI PIĘKNYCH - wystawa malarstwa i rzeźby Piotra Gogolewskiego z Łowicza, foyer Państw. Teatru Nowego, ul. Więckowskiego 15, czynna w czasie spektakli teatralnych; - wystawa malarstwa Józefa Mroza, gmach Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18, czynna w dni robocze od godz. 14-18, w niedziele od 10 do 17; - wystawa festiwalowa teatrów lelek, kawiarnia „Balaton”, ul. A. Struga 6-10, czynna codziennie w godz. od 16 do 22.

KINA

BALTYK - „Quentin Durward” od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA - „Galla” od lat 18 (franc.) g. 15, 17.30, 20
WISLA - „Polyanna” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15 „Oferta matrymonialna” od lat 16 (wł.-fr.) g. 17.30, 20
WOLNOŚĆ - „Dziela Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
WŁÓKNIARZ - „Dziela Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.45, 16, 19.15
ZACHETA - „Włóczęgi północy” od lat 11 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (panorama) od lat 14 (rum.) godz. 18, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Sami swoi” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA (Aleksandrowska 102) „Kamo - znany osobiście” od lat 14 (radz.) godz. 17, 19.15
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynny
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Osiadać wiatr” (panorama) od lat 14 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Walizka z milionami” od lat 14 (franc.) godz. 16 „Głosuję na miłość” od lat 16 (jug.) godz. 18, 20
I MAJA (Kilińskiego 178) „Najazd Czarnego Księcia” od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Głos ma prokurator” od lat 16 (pol.) g. 19

LDK (Traugutta nr 18) „Paryż - Warszawa bez wizy” (pol.) od lat 14 g. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Darling” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Wikingowie” od lat 14 (ang.) g. 15.30, 17.45, 20
OKA (Tuwima nr 34) „Kaukaska branka” od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Wielka ucieczka” od lat 12, godz. 16, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Ten wstrętny celnik” (franc.) od lat 14 godz. 15, 17, 19
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) „Wojna i pokój” seria (radz.) godz. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Człowiek, któregocham” (radz.) od lat 14, g. 16, 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Cała naprzód” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
KFOROD (Rzewska 2) Krótki mełraz „Koman do 52” godz. 10-18 non stop „Przygody Wenera Holta” od lat 16 (NRD) godz. 19.15
ROMA (Rzewska nr 84) „Kamo - niebezpieczna misja” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) „Grek Zorba” od lat 16 (USA) godz. 17, 19.15
STYLUSY - STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Pierwszy nauczyciel” od lat 16 (radz.) godz. 16, 18. Projekcja DKF: „Aniol zagłady” (meksykański) godz. 20
STOKI (Zbocze nr 1) „Casanova 70” od lat 16 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Gentleman z Cocody” (franc.) od lat 14, godz. 17.15, 19.30
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Markiza Angelika” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
Kino filmów polskich
TATRY (Sienkiewicza 40) Przegląd filmów Studia Malych Form Filmowych „Se-Ma-For” Zestaw dla dzieci i młodzieży: „Monety”, „Kogut”, „Gapiszow cyrku”, „Była sobie świnka mała”, „Fajka pokoju”, „Zbłąkali w lesie” godz. 14, 15, 16, 17. Zestaw dla dorosłych: „Lubędzi śpiew”, „Romanse”, „Ambulans”, „Uwaga, diabeł!”

„Niezwykła kariera”, „Igraszki”, „Ondraszek”, „W 10 minut dookoła świata” godz. 18, 19.30

DYZURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście z rejonowych poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana ul. Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście z rejonowych poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i ul. Piotrkowskiej 269.

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Polesie.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Bałuty i Włdzew.

Chirurgia Południe - Szpital im. Piłgowa, ul. Włczowska 195
Chirurgia północ - Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szp. im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sportowa 38-50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksikologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Telesy 8.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godzinach 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 - przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

OKULISTYCZNY gabinet lekarski prowadzi Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w sklepie Foto-Optyki w Łodzi, Piotrkowska 111, tel. 321-17. Leczenie i doborzenie szkieł na miejscu 9131 k

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kościuski 67 8931 k
Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59

DOMEK - jednorodzinny, murowany, ogród powyżej 1.000 m kw. w dzielnicy Włdzew Łódź lub blisko Łódź - kupię względnie zamienię domek jednorodzinny z wygodami i ogródkiem w Szczepnie. Paweł Soltys, Szczecin-Pogodno, Abramowskiego 14

FUTRO (duże) kanadyjskie czarne łapki karakułowe sprzedam. Świerczewskiego 4a, m. 7

DZICZKI róż multiflorowy sprzedam. Łódź. Radzicka 99, Sudał. Tel. 533-66

TELEWIZOR „Stadion” mało oglądany sprzedam. Oglądać: Zamenhofa 6, warsztat radiowy 47149 g

KOZUCH męski, nowy sprzedam. Więckowskiego 78, m. 10 47170 g

WANNE do łazienki kupię. Łódź, Mostowskiego 29, Bojanowski

STOLIK okolicznościowy, parawan kupię. Oferta „46990” Prasa, Piotrkowska 96

PIEC stalopalny sprzedam. Orzeszkowej 21

PIEC „Camino” 1,50 m sprzedam Stanisław Kala, Koronna 16, dojazd 46999 g

„WOŁGĘ” nową lub po małym przebiegu kupię. Kupię. 307-14 godz. 9-18 47054 g

FORTEPIAN sprzedam. Cena 2.000. Przybyszewskiego 47-41 prawa ofiary, godz. 15-17 47004

„SKODĘ-1000-MB” po małym przebiegu kupię. Tel. 384-04, godz. 10-16. Prócz niedziel 46987-8

URZĄDZENIE zakładu fryzjerskiego sprzedam. Tel. 542-54 47601 g

SAMOCHÓD „Ifa-F-8”, rok prod. 1951, stan bardzo dobry - tanio sprzedam. Zgłoszenia: Grabno 28, pow. Łask. Dojazd autobusem do Wielunia 46994 g

PEŁOCK - bloki, 3 pokoje, kuchnia, 1 p., nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Tel. 55-52 46886 g

MIESZKANIE posklepowe z zapleczem 26 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Obr. Stalingradu 69, m. 3a

MAŁŻENSTWU odnajmę pokój. Platne z góry. Kosmonautów 8, m. 36, bloki 46982 g

SZCZENIĘTA rodowodowe - boksery, sprzedam. Łódź-Julianów, Pojezerska 67 47169 g

POKOJU sublokatorskiego z wygodami przy kulturalnej rodzinie, możliwość w centrum - za raz poszukuje. Oferta „46993” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekrepującego z wszystkimi wygodami. Oferta „47009” Prasa, Piotrkowska 96

TELEWIZOR, antenę na prawo, zainstaluję. Andrzej Rymiszewski, Główna 39, tel. 226-99 46043

NIEMIECKIEGO - uczynię. Tel. 212-09

JANISŁAW Ostrowski, Al. 1 Maja 39 zgubił do wód rejestracyjnych nr GK-8693/C-631 i prawo jazdy 47075 g

HELENA Dębowska, Rysowicza 32 zgubiła książkę meldunkową i pieczętkę o brzmieniu „Nr II-4760 Łódź-Bałuty”

STANISŁAW Walendzik, Więckowskiego 56 zgubił zawodowe prawo jazdy kat. III 47011 g

RENCISTKA solidna - przyjmie pracę na kilka godzin dziennie. Tel. 368-21 47037 g

POMOC domowa do 2 osób potrzebna. Kilińskiego 82, m. 38, III klatka schodowa 47121 g

GOSPÓDIA do lekarza potrzebna. Zielona 16, m. 1

DYREKCJA HOTELU „ORBIS GRAND” w ŁODZI UPRZEJMIE PRZEPRASZA stałych bywalców i konsumentów, że z powodu remontu KAWIARNIA »GRAND« jest nieczynna do 21 grudnia br.

ZAGUBIONEGO PSA poszukaj w Schronisku dla Zwierząt w ŁODZI, ul. ŚNIEŻNA 9/11. Dojazd autobusami linii 52 lub 68 z pl. Dąbrowskiego - przystanek na żądanie albo tramwajem linii 15 do cmentarza na Dołach.

TRWAŁE USZCZELNIANIE OKIEN TASMĄ METALOWĄ, izolujące przed zimnem, kurzem i hałasem WYKONUJE dla instytucji RZEM. SP-NA ZAOP. I ZBYTU „STOLECZNA” Warszawa, ul. Targowa 34.

PZU Niebawo konserwacje budynków, sposób utrzymywania porządku i czystości na posesji, warunki atmosferyczne, jak: odwilż, goleń, zwisające z dachu sopele lodu często stwarzają sytuacje, powodujące powstawanie szkód majątkowych i osobowych u osób trzecich.

DLATEGO TEŻ PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRZYPOMINA WŁAŚCICIEŁOM I ADMINISTRATOROM BUDYNKÓW i NIERUCHOMOŚCI ubezpieczonych od odpowiedzialności cywilnej - o konieczności przedłużenia ważności tego ubezpieczenia na rok 1968, a nie ubezpieczonym dotychczas - o potrzebie zawarcia takiego ubezpieczenia. CHRONI ONO właścicieli i administratorów domów przed finansowymi skutkami zawinionych szkód, wyrządzonych osobom trzecim.

Zasadnicza roczna składka minimalna od jednej izby wynosi: 1 zł gr 40. Szczegółowych informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują: Oddział PZU dla m. Łodzi, al. Kościuski 57, I p., pokój nr 18, tel. 455-10, wewn. 40 oraz na terenie województwa łódzkiego - Inspektoraty Powiatowe i Miejskie. UWAGA: Osoby, które uległy wypadkowi na skutek w/w przyczyn, mogą zgłaszać swoje roszczenia, jakie mają do właścicieli i administratorów budynków nawet bezpośrednio w PZU, jeżeli właściciel lub administrator danej nieruchomości zawarł ubezpieczenie od ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ.

UWAGA, Klienci Banku PKO! Uprzejmie informujemy, że w okresie przedświątecznym w dniach 20, 21, 22 i 30 grudnia br. EKSPOZYTURY w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 21 i ul. Jaracza 6 przedłużają godziny obsługi Klientów i czynne będą od godz. 9 do 17. Polecamy szeroki asortyment towarów: krajowej produkcji eksportowej oraz produkcji zagranicznej - za waluty obce i bony towarowe PKO. ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

PRACOWNICY POSZUKIWANI TECHNIKÓW budowlanych ze specjalnością budownictwa ogólnego oraz instalacji sanitarnych na stanowiskach st. inspektorów inwestycji, zatrudni zaraz Wojew. Przedz. Hurtu Spożywczego w Łodzi, Piotrkowska 60. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr w godz. 7-15. 9181-k

TYNKARZY zatrudni zaraz na miejscowych budowlach - Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowego w Łodzi, Urzędnicza 45 (róg ul. Sędziowskiej). Przedsiębiorstwo zapewnia pracę w okresie zimowym w ogrzewanych budynkach oraz front robót w ciągu całego roku. Za dobrą jakość i terminowość robót istnieje możliwość uzyskiwania wysokich premii. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac w godz. 7,30-15,30 pod w/w adresem.

INŻYNIERA odlewnika zatrudni na stanowisku kier. technicznego Sp-ria Pracy „Armatura” w Łodzi, Duńska 23 (Zabieniec), tel. 763-70. 8926-k

MECHANIA samochodowego z wysokimi kwalifikacjami w zakresie napraw samochodowych oraz podnośników akumulatorowych, kierowcę na samochód ciężarowy „Star” z I względnie II kat. prawa jazdy przyjmie natychmiast Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, Kilińskiego 102. 9479-k

INŻYNIERÓW konstrukcji budowlanej oraz inżynierów instalacji sanitarnej na stanowiska projektantów i starszych projektantów przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47, tel. 258-28. Kandydatom o wysokich kwalifikacjach mieszkającym poza terenem Łodzi zapewnią się zaraz mieszkania w nowym budownictwie. Zgłoszenia osobiste w sekcji personalnej, zgłoszenia pisemne prosimy kierować na adres biura. 9143-k

MAGISTROW ekonomii oraz inżynierów mechaników z praktyką w zakresie organizacji produkcji i zarządzania zatrudni z dniem 2 stycznia 1968 r. na terenie Łodzi - poważne przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego. Oferty pisemne nr „9173/k” prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96. Reflektuje się na sily wysoko kwalifikowane. 9173-k

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW mechaników na stanowiskach: technologów i konstruktorów z kll kuletnią praktyką w dziale gł. technologia i gł. konstruktora, księgowego ze znajomością zagadnień kosztów własnych, operatorów do obsługi automatów tokarskich, ślusarzy, szlifiery, frezery, wiertaczy na wiertarki koordynacyjne do narzędziowni przyjmie Łódzka Fabryka Zegarów, Wigury 21, Zgłoszenia: dział kadr, w godz. 7-15.

TYNKARZY, cieśli, zbrojarzy i robotników budowlanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Łódź, Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia, II piętro, pokój nr 202 (prawa oficyna). 9226-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr JADWIGA Anforowicz, weneryczne skórne 16.30-19, Próchnika 8
Dr SIENKO - specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18 Kilińskiego 132 46310 g

Informacja TOS! DYREKCJA TECHNICZNEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, ŁÓDŹ, WIGURY 7 podaje do wiadomości użytkowników samochodów marki: „STAR” 21, 25, „ZUK” oraz motocykli i motorowerów, że w ramach posiadanych moey produkcyjnych przyjmie do wykonania napraw głównych - samochody w/w marek i typów oraz motocykle wszystkich marek. Zamówienia należy kierować na adres przedsiębiorstwa. Szczegółowych informacji udziela dział koordynacji, tel. 392-78, w godz. 7,30-15,30.

U kogo zgasić światło 1. W dniu 19 i 20. XII. 1967 r. od godz. 8 do 15, ulice: Traktorowa od Wareckiej do Chiopskiej, Sierpowa, Żywiczna, Kąkolowa, Zabieniec od Chiopskiej do Duńskiej, Cepowa, Koprowa i Chiopska. 2. W dniach od 27. XII. 1967 r. do 3. I. 1968 r. w godz. j.w., ulice: Traktorowa od Wareckiej do Chiopskiej, Sierpowa, Żywiczna, Kąkolowa, Zabieniec od Chiopskiej do Duńskiej, Cepowa, Koprowa i Chiopska.

PRZECZYTAJ - WYTNIJ - ZACHOWAJ - PRZECZYTAJ - WYTNIJ - DYREKCJA MIEJSKICH PRALNI I FARBARNI w ŁODZI UPRZEJMIE ZAPRASZA PT KLIENTÓW DO ODWIEDZANIA n/w SALONÓW i KORZYSTANIA z następujących usług: chemiczne czyszczenie garderoby ARMII CZERWONEJ 4 ● SUPEREKSPRES - 1 DZIEŃ SNYCERSKA 3/5 RZGOWSKA 79 AL. POLITECHNIKI 14 WOJSKA POLSKIEGO 158 EKSPRES - 3 dni ● SUPEREKSPRES - 1 DZIEŃ Nowość! z dniem 20 grudnia br. Nowość! wprowadzamy nowy rodzaj usług: prasowanie garderoby! PRZECZYTAJ - WYTNIJ - ZACHOWAJ - PRZECZYTAJ - WYTNIJ -

# Wielki sukces zespołu lubelskiego

(Dokończenie ze str. 1) spektaklu przygotowanego z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej) przyznano teatrowi „Gong 2” honorującą spektakl „Zal”.

Przyznano także nagrody indywidualne po 3 tys. zł A. Rozhinowi za inscenizację i reżyserię „Elżbiety Bam” i „Zal”, B. Litwińcowi za adaptację „Dobrodzieja złodziei”

R. Nowotarskiemu za scenografię i inscenizację „Wiosny” wg. B. Schulza. Nagrody indywidualne po 1 tys. zł przy padły w udziale Marianowi Glinkowskiemu za scenografię do „Lekcji polskiego” w łódzkim teatrze „STUL”, Janowi Kwapiszowi za opracowanie sceniczne tekstu „Mi-

sterium Buffo” w STS „Cytyna”, J. Wernerowi za poszukiwania artystyczne w zakresie pantomimy w Studio Pantomimy Politechniki Szczecińskiej, A. Bieniowskiemu za muzykę do „Futurystykonu” i „Dobrodzieja złodziei”, B. Michowskiej - Rozhin za rolę Elżbiety Bam, A. Gierczakowi za rolę w monodramie „Karzeł” w ST „STU” oraz H. Jurczakowi za debiut aktorski w przedstawieniu ST „Post Scriptum” - „Zmień płytę, George”.

Jury wysoko oceniło ogólny poziom festiwalu, a także jego stronę organizacyjną.

Dziennikarze - obserwatorzy Łódzkich Spotkań Teatralnych przyznali swoją nagrodę - przechodnią „Kaczkę” teatrowi „Gong 2” z Lublina honorując wysiłek zespołu, który w krótkim okresie czasu, od III „spotkań”, wysunął się do czołówki teatrów studenckich.

Jury studenckie nagrodziło spektakl „Elżbieta Bam” w wykonaniu „Gongu 2”.

# RADIO I TELEWIZJA

## PROGRAM I

8.00 Dzienni 8.15 Melodie rozrywkowe 8.49 Mówi technika 9.00 „Zdobycy świata” słuch 9.30 Mel. hiszpańskie 9.40 „Upominki spod radiowej choinki” 10.00 „Rodzina Lubawinów” - fragm. 10.20 Chwila muzyki z rezerwy 10.25 Muzyka operowa 11.25 (Z) Koncert ork. mandolinistów LRPR 11.49 „Rodzice a dziecko” 12.06 Wiad. 12.10 Na swojską nutę 12.25 Rolniczy kwadrans 12.40 Więcej, lepiej, taniej 13.00 „Spotkanie z przyrodą” 13.25 L. van Beethoven - II symfonia D-dur 14.00 „Wartości, które nie zginą” - aud. 14.15 „Sportowy wiejścy na start” 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiedów” 15.00 Wiad. 15.05 „Wektor i pole” - gawęda 15.25 Recital organowy 16.00 Popołudnie z młodzieżą 16.05 Studio Rytm - „Dobre głosy, dobre piosenki” 16.20 Radiostopem po morzach, łąkach i oceanach 16.45 Klub Miłośników Opery 17.00 Audycja „Naszym zdaniem” 17.15 Przebieg stulecia 17.30 Przewidywania krajoznawcy 17.55 Wiad. 18.00 „Gorące rytmy” 18.45 Kurs jez. ang. 19.00 „Praktyczna Pani” 19.10 Z księgarstwa 19.10 Przegląd wydawniczy 19.30 (Z)

Koncert orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR 20.00 Wiad. 20.31 Studio Klasyczne „Ich czworo” słuch 21.50 Witold Lutosławski - Gry weneckie 22.05 Notatnik kulturalny 22.15 Wieczorny koncert żyweń 23.00 II wydanie dziennika 23.10 Wiad. sportowe 23.15 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej 23.45 Muzyka włoskiego renesansu 24.00 Wiadomości.

## PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodka Opini Publicznej i Studiów Programowych 8.45 Tańce ludowe 9.00 Muzyka baletowa 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Gra ork. PR 10.50 „Spór o sierżanta Griszę” - fragm. 11.10 „W obiektywie nauki” 11.20 Poradnia Rodzina 11.25 Muzyka R. Straussa 12.06 Z kraju i ze świata 12.25 Słuchamy trzech wirtuozów 12.50 „O działalności Ossolineum” - fel. 13.00 (Z) Komunikaty 13.05 (Z) Kalendarz muzyczny 13.40 (Z) Oprac. T. Chrościelewskiego zatytuł. „Egzamin” 14.00 Z muzyki słowiańskiej 14.30 „Zielone sygnaly” 14.45 Błękitna szlafeta 15.00 Muz. dla wszystkich 15.30 „Przygody Tomka Sawyer’a” 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa 16.15 Gra ork. jazzowa PR 16.35 „Kawaler Różanego Krzy-

ża” - fragm. książki 16.45 Spiewa chór męski Tow. Spiewacze-go „Harfa” 17.01 (Z) Aktualności łódzkie 17.15 (Z) Aud. dla dzieci 17.30 (Z) Muzyka baletowa 17.50 (Z) „Muzyka i literatura” - aud. 18.20 (Z) „Włączam” - rep. 18.45 Mel. rozr. 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Kalendarz kulturalny 20.00 Koncerty fortep. 20.28 Z nagrań F. Reimera 21.00 Z kraju i ze świata 21.27 Kronika sportowa 21.40 Melodie przy świetle księżycy 21.55 Studio Piosenki 22.20 „Katalizmy w świecie współczesnym” - aud. 22.35 Muzyka taneczna 23.00 Z nowych nagrań muzyki polskiej 23.30 Muzyka taneczna 23.50 Wiadomości.

## TELEWIZJA

8.20 „Dziewczyna kłamie” - film fab. prod. jug. (Poznań) 9.55 Język polski (kl. lic.) Moller - „Świętoszek” (W) 11.55 Język polski (kl. V-VI) „Przygoda w lesie” (obojętność społeczna) (Kraków) 12.30 „Przysposobienie rolnicze” (Z) 15.45 Politechnika TV: Matematyka II roku „Rachunek prawdopodobieństwa” I część (Wrocław) 16.25 Matematyka II roku „Rachunek prawdopodobieństwa” cz. II (Wr.) 16.55 Dziennik (W) 17.00 „Magiczna pęczka” (W) 17.20 „Latający Holender” (W) „Na Pacyfiku” (Gdańsk) 17.50 Nie tylko dla pań (W) 18.10 „Kłopoty przewodniczącego” (W) 18.25 Wiadomości dnia (Z) 18.40 „Jesienne melodie” - film prod. radz. (W) 18.50 „Sonda” - teleturniej (W) 19.20 Dobranoc (W) 19.30 Dziennik (W) 20.05 „W Surgućie też żyją ludzie” - film dok. (W) 20.35 „Dziewczyna kłamie” - film prod. jug. (Poznań) 22.05 „Sukcesy i porażki” (W) 22.35 Dziennik (W) 22.55 Politechnika TV: Matematyka II roku (powtórzenie Wrocław) 23.30 Politechnika TV: Matematyka II roku c. d. (powtórzenie Wrocław)

## Przyniosą Ci do domu

# artykuły spożywcze



ZAMÓWIONE

TELEFONICZNIE

LUB NA MIEJSCU

w SKLEPIE PSS,

ulica

Piotrkowska

nr 121

tel. 339-87



Za usługę doliczamy tylko 5%, od wartości zakupu.

ZAMÓWIONY TOWAR DOSTARCZAMY

w GODZ. 15-19.

SKORZYSTAJ z NOWYCH USŁUG.

A UNIKNIESZ TŁOKU PRZEDŚWIĄTECZNEGO!

## Zegarek na rękę



dla młodzieży  
i dorosłych



PRAKTYCZNYM  
UPOMINKIEM  
GWIAZDKOWYM

### POLECAMY:

#### ZEGARKI DAMSKIE

„SŁAWA” - 770 zł - 17 kamieni  
„CZAJKA” złożony - 720 zł - 17 kamieni  
„LUCZ” złożony - 800 zł - 17 kamieni  
„ZORIA” złożony - 770 zł - 16 kamieni

#### ZEGARKI MĘSKIE - 16 kamieni:

„WOSTOK” - 670 zł  
„WOSTOK” złożony - 720 zł  
„POLIOT” złożony - 720 zł  
„POLIOT” - 620 zł  
„RAKIETA” złożony - 670 zł  
„GUB” - 800 zł

w SKLEPIE PSS  
z UPOMINKAMI

i z ART.  
GOSPODARSTWA  
DOMOWEGO

ul. Gdańska 15  
ul. Piotrkowska 66

## LAMY ★ SZYFONY BROKATY ★ JEDWABIE na KARNAWAŁOWE SUKNIE

MOŻNA NABYC w SKLEPACH MHD ART. WŁÓKIENNI-

CZYMI przy ul. ul.:

Piotrkowskiej 46, 73, 89, 122

Nowotki 6

BOGATE ZAOPATRZENIE ZAPEWNI

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNIA W ŁÓDZI



Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

## ZACZĘŁO się w sobotę

- Nie jest wykluczone, że Andrzej będzie robił niedługo sekcję moich zwłok - pomyślał Natorski.

Przed domem Warysowej stał szary „fiat”. Nowy wóz Rajskego.

Natorski zatrzymał się koło Humańskiej. Miał tu niezły punkt obserwacyjny. Chwile zastanowił się nad dalszym działaniem. Obecność Rajskego była mu trochę nie na rękę. A może właśnie to da coś nowego...?

Wysiadł, zamknął wóz i szybkim krokiem przeszedł na drugą stronę ulicy. Uczucie zniechęcenia i apatii zniknęło. Był podniecony. Zaczynała się niebezpieczna gra.

Wbiegł na drugie piętro i nacisnął dzwonek.

„Otworzyła mu sama Warysowa. Była trochę zaskoczona jego niespodziewaną wizytą.

- Och, pan mecenas! Proszę bardzo. Nie spodziewałam się pańskich odwiedzin. Zupełnie przypadkowo zastał mnie pan w domu. Dlaczego pan nie zadzwonił?

- Tak się złożyło, że nie miałem pod ręką telefonu - tłumaczył się Natorski. - Przejedźniałem tedy i postanowiłem wpaść do pa-

ni na chwilę. Ale może przeszkadzam? Może ma pani w tej chwili gości?

- Nie, nie. Jestem sama. Proszę, niech pan wejdzie. Cieszę się, że mnie pan odwiedził. Czy jest coś nowego w naszej sprawie?

- Tak. I to nawet sporo. Same sensacje.

- O... Zaciekawia mnie pan. Napije się pan kawy czy herbaty, panie mecenasie?

- Dziękuję serdecznie. Niech się pani nie trudzi. Uśmiechnęła się.

- Wiem, że pan lubi dobrą herbatę. Zaraz zaparzę. Przepraszam pana na chwilę.

Wyszła. Natorski uważnie rozejrzył się po pokoju. Nic nie świadczyło o tym, żeby Warysowa przyjmowała przed chwilą jakiegoś mężczyznę. Ani dymu, ani zapachu wody kolońskiej, ani śladów jakiegokolwiek poczęstunku. Nawet popielniczki czyste, bez niedopałków. Drzwi od sąsiedniego pokoju były uchylone. Natorski wstał i zaczął spacerować. Dywan tłumił jego kroki. Zajrzał do sypialni. Nie znalazł tam nikogo. Podszedł do okna. Szary „fiat” stał na tym samym miejscu. Czyżby to nie był wóz Rajskego?... Ale nie. Widział przecież zupełnie wyraźnie tę maskotkę nad kierownicą i zderzak trochę skrzywiony z lewej strony. Więc co? Drzwi od przedpokoju były otwarte. Byłby przecież słyszał, gdyby ktoś wychodził. Jest w kuchni z Warysową? Mało prawdopodobne. Przecież on w każdej chwili mógł tam wejść i wtedy sytuacja byłaby dla nich więcej niż kłopotliwa.

Nagle Natorskiego ogarnął niepokój. A może to w ogóle są tylko urojenia? Może Rajske nie ma nic wspólnego z Warysową? Przejedźniał tu do znajomych, albo do jakiejś

dziewczynki. Teorie Downara są właściwie palcem na wodzie pisane. Ostatecznie w każdym człowieku można się dopatrzeć czegoś podejrzanego, szczególnie jeśli się pod tym kątem obserwuje ludzi.

Weszła Warysowa. Niosła na tacy dwie szklanki mocnej herbaty i kryształową patelnię z kruchymi ciasteczkami. Uśmiechała się. Była swobodna i pewna siebie. Ani śladu zmieszania, czy jakiegokolwiek zaskoczenia.

- Proszę, panie mecenasie, niech pan sąda. Sądzę, że będzie panu smakować moja herbata.

- Arsenik - przemknęło Natorskiemu przez myśl. Powiedział:  
- Czy mógłbym panią prosić o zapałki?

- Zaraz przyniosę.

Wyszła. Natorski błyskawicznie zamienił szklanki. Zawstydzony się. - Jestem skończonym idiotą - pomyślał. - Już zupełnie wpadłem w manię przesładowca.

Warysowa wróciła z zapałkami. Natorskiemu wydało się, że spojrzęła na szklanki.

- Proszę. Czy pan brał już cukier?

- Dziękuję. Pijam zawsze herbatę gorzką.

- Podobno tak robią prawdziwi zwawcy. Posłała swoją herbatę, ale nie dotknęła szklanki. Powiedziała:  
- Niech pan mówi, panie mecenasie. Strasznie jestem ciekawa tych sensacji w sprawie Roberta, o których pan wspominał.

- Wie pan zapewne o morderstwie w mojej kancelarii.

- Oczywiście. Cała Warszawa o tym mówi.

- Otóż, niech sobie pani wyobrazi, że śledztwo wykazało, iż morderstwo to wiąże się ze sprawą pani męża.

Warysowa spojrzęła na niego z ogromnym zaciekawieniem.

- To niezwykle interesujące. Czy sądzi pan, że taka hipoteza ma jakies realne podstawy?

- O ile się orientuje, to tak.

- Czyli innymi słowy jeżeli milicji uda się odnaleźć człowieka, który popełnił u pana morderstwo, to może się to przyczynić do rehabilitacji Roberta?

- Niewątpliwie.

- Czy są już na tropie tego zbrodniarza?

- Milicja wie kto jest morderca.

- Aresztowano go?

- Jeszcze nie.

- Na co czekają?

Natorskiego poczęło ogarniać zwątpienie. Przez cały czas nie spuszczał oczu z Warysowej, ale nie dostrzegł nic takiego, co mogłoby w jakiś sposób potwierdzić teorię Downara. Najmniejszej nawet zmiany w wyrazie twarzy, najłżejszego drgnięcia powiek, nie, absolutnie nie, podejrzanego. Był przecież niezłym psychologiem i wiedział, że tak znakomicie grać jest rzeczą nieomal niemożliwą.

- Na co czekają? Dlaczego go nie aresztują? - powtórzyła Warysowa.

- Dlatego, że go jeszcze nie znaleźli. Wiedzi pani... sprawa wysłana w ten sposób, iż milicja wie o kogo chodzi, ale nie wie gdzie tego kogoś szukać. Poza tym ja jestem jedynym człowiekiem, który wie, jak wygląda morderca.

Warysowa zrobiła zdziwioną minę.

- Nie rozumiem.

(54)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-94. Działy: miejski 278-32 i 337-47, sportowy 288-85, społeczno-ekonomiczny 223-65, 228-32, wojewódzki 343-86 i 341-10, listów i interwencji 343-86, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-65, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 278-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rękopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.